

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ŻADNEJ PARTJI.

Środa, dnia 16 lipca 1924 r.

Cena numeru

14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Miesięcznie 2,50 zł.

○ dnożenie do domów 10 gr.

Z przes. poczt.

Miesięcznie 3,50 zł.

Poza Łodzią egz. 16 groszy.

Konto P.K.O. 60594.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.



W góry, w góry, miły bracie!

Na lewo widzimy zapalonego turystę w Alpach szwajcarskich, który naraża życie, aby zdobyć szczyt. Na dołym planie na prawo strzelec wiał na cel koczog. Jest to rzadki wypadek uchwycenia na kliszy fotograficznej tego rodzaju momentu.

pochođnych tegoż, mianowicie kwasu pruskiego, jeđno odstępnienie którym, powoduje natychmiastową śmierć.

Nieznane mi metodami chemicznymi, potrafi Niemcy odebrać ostatniemu połączeniu charakterystyczny: apach migdałkowy, dając swojej armii potężne narzędzie mordu — a przysparzając nieprzyjacielowi, niewidzialnego i niewyczuwalnego wroga.

Dalej znanym jest środek niemiecki, którym zatrawiano wody. Żołnierze, którzy przeszli jakąś rzekę, lub zamoczyli buty, zwilżyli ubranie, tego rodzaju wodą — zaczynają swym ciałem noliens volens ogrzewać taką wdę — a ta wydziela niezmiernie trujący gaz, powodujący śmierć do 10 minut.

Dalszym etapem rozwoju tych strasznych środków, jest wynalezienie przez Niemców, gazu o nieznanym składzie, który powoduje zatrucie, nie przez wdychanie — jak było obecnie, lecz jedynie przez zetknięcie z ciałem.

Okropny ten wynalazek robi bezużytecznym wszystkie dotychczasowe środki zapobiegawcze, jak maski ochronne, respiratory itp.

Gdyby Niemcom powiodło się otrzymać taki ten gaz w większych ilościach, co jest wysoce prawdopodobnym — należałoby się liczyć z ewentualnością fabrykowania skałandrów z gumy, ochraniających całkowicie ciało, i chroniących żołnierzy i ludność cywilną przed zgubnymi skutkami zetknięcia się z tym strasznym gazem.

Jakie nieopisane szkody może wywołać atak gazowy, dowodzą próby przedsięwzięte przez ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych.

Mianowicie oddział marynarki U. S. Navigation — Submarine, przedsięwziął atak gazowy na New-York miasto liczące około 150 kilometrów kwadratowych powierzchni („New-York-Herald” z dn. 6 lut. 1924), przyczem zamiast bomb zawierających gazy trujące, rzucono bomby wytwarzające nieszkodliwą mgłę, o podobnym współczynniku rozszerzalności jak gazów trujących.

Rezultaty tego doświadczenia, są niezmiernie ciekawe i charakterystyczne: Jedenaście hydroplanów potrafiło w przeciągu niecałej godziny pokryć ową mgłą 75 procent, powierzchni miasta!

Przetłumaczywszy to na język więcej zrozumiały — znaczyło by to iż jedenaście nieprzyjacielskich aeroplanów, jest w stanie w przeciągu niecałej godziny wytruć trzy czwarte tak wielkiego miasta jak New-York!

A Niemcy mają ich... zgórą dziesięć tysięcy i niewiadomo... w jak krótkim czasie potrafią tą cyfrą... podwoić.

A nasze społeczeństwo?

Powiedzmy otwarcie: śpi i obudzić go do czego mogła by dopiero pierwsza aeroplanowa bomba niemiecka, pękająca na Krakowskim-Przedmieściu.

Nie mamy ani jednej fabryki gazów trujących „Instytut przeciwgazowy” zorganizowany z inicjatywą „Kurjera Warszawskiego” i opierający swe istnienie nie na składkach publicznych czyli jałmużnie — nie jest w stanie rozwinąć tej sprężystości i energii, jaką powinien mieć, ze względu na niebezpiecznego sąsiada.

Nie mamy ani jednej fabryki masek przedwojennych i we wszystkim liczymy na Francję, zapominając o tem że w czasie wojny nasza sojusznica będzie bardzo daleko, a Pan Bóg bardzo wysoko.

O czem się nie mówi.

II.

Postępy Niemiec na polu fabrykacji gazów trujących są wprost imponujące i warto posłuchać co mówi w tej mierze uczony i specjalista od gazów, niemiecki profesor Haber.

Oznacza on czas w sekundach potrzebny na zabicie jednego człowieka przez T, a ilość gazu w metrach sześciennych, potrzebną do tego celu przez C.

Otóż iloczyn z tych dwóch ilości: t. j.

C T

był równy w przybliżeniu w początkach wojny światowej cyfrze 3600.

Ten wzór powiada, iż im krótszy potrzebny jest czas — tem więcej potrzeba było gazu do zabicia jednego człowieka.

W początkach 1923 roku postępy nauki niemieckiej na tym polu były tak znaczne, iż iloczyn C T spadł w przybliżeniu do cyfry 260!

Czyli innymi słowy dzisiaj Niemcy potrzebują 14 razy mniej gazu na zabicie jednego człowieka.

lub przy tej samej ilości gazu zatrują piętnastu ludzi!

Francuskie pisma fachowe podają, iż od tego czasu Niemcy potrafili ten iloczyn jeszcze zmniejszyć, czyli odwrotnie zwiększyć jadowitość swoich gazów, jednak to ostatnie twierdzenie nie jest poparte cyfrowymi argumentami, — nie będziemy się dalej nimi zajmować.

Powyższy wzór profesora Habera, nie uwzględnia atoll, innych czynników, innych jeszcze właściwości nowoczesnych gazów niemieckich, które ich straszne własności potęgują jeszcze stokrotnie.

Mianowicie w 1917 roku, Niemcy używali przede wszystkim gazów chlorowych, których ostry zapach a nawet zielonkawa barwa, odrzucały obecność co zatem idzie powodowały środki obronne.

Następnie przeszli oni do związków arsenowych, które były już niewidoczne, zwłaszcza w ostatnich postaciach zdradzały jedynie zapach.

W końcu wojny używać zaczęli niezmiernie trujących związków cyjanowych (cyjanek potasu) i

Konferencja londyńska.

Program dzisiejszych obrad.

BOJA SIĘ SWIATŁA...

LONDYN 15 7. (PAT) Według informacji, pochodzących z kół konferencji, publicznych posiedzeń konferencji nie będzie. Sprzewodzenie zaś będą ograniczone do urzędowych komunikatów angielskich oraz komunikatów poszczególnych delegacji.

LONDYN 15 7. (AW) „Daily Telegraph” donosi, że głównym przedmiotem narad jutrzejszych kon-

ferencji będzie kwestja niemieckiego banku emisyjnego, organizacja niemieckich kolei w myśl projektu Dawesa, oraz zmiana przewidzianych w projekcie Dawesa obligacji przemysłowych.

LONDYN 15 7. (PAT) Przybyła tu delegacja włoska na konferencję międzysojuszniczą.

PARYŻ 15 7. (PAT) Herriot wraz z delegacją francuską wyjechał dziś rano do Londynu.

znamy specjalistów, którzy pracowali w fabrykach gazów, w Niemczech, w Rosji, we Francji, a dzisiaj zajmują się czym innym. Czy to nie jest nietykalnym obowiązkem — wyszukać doświadczenia tych ludzi i nie zastanawiać się od odkrywania Ameryki?

Ale w wojkowości nie wszystko jest dobre, czego dowodem lwowski zamach, gdzie prosty robotnik i miastni miał możliwość dostępu do magazynów z dwustu maszynami wagonami materiałów wybuchowych, miał możliwość ustawienia maszyny piekielnej i tylko szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawdzięczać należy, iż część Lwowa nie poszła w powietrze.

Trzeba koniecznie utworzyć jaką specjalną Rađ Obrony Krajowej, z ludzi o wielkiem wykształceniu i rozumie, którzyby nasze środki obronne mogła postawić na poziomie wymagań, stawianych nam przez mrówczą pracę naszego sąsiada.

„Si vis pacem — para bellum”. Chcesz pokoju gotuj się do wojny i to nie wtedy kiedy będą grzmiały armaty nad Wartą, bo wówczas będzie za późno i nie już się pomoże, nawet radykalne skrobanie się w głowę i tradycją uświęconie patrzanie „w niebo — my sto słone nie runie wrogiem na znak”.

A. S.

Składajcie datki

na „INSTYTUT PRZECIWGAZOWY”

LISTY Z ANGLJI.

Niemieckie zbrojenia.

Londyn, 8-go czerwca 1924 r.

Ażkolwiek wielka prasa londyńska z „Timesem” na czela stosunkowo lojalnie postępowała względem Francji od zawarcia pokoju, to jednak zarówno rządy Lloyd George'a jak i jego konserwatywni następców nie uważały za wskazane wojenną sojuszniczkę Anglii popierać w tej rozległej i jakiej w Francji wydawała się logiczną i niezbędną dla utrzymania pokoju w Europie. Znane są już odmienne manewry Lloyd George'a w stosunku do Briarda, którego upadku, jak twierdzą źródła dobrze poinformowane, był powodem. Taką izolacyjną polityką prowadził również, wprawdzie w mniejszej mierze Bonar Law i Baldwin. Dopiero upadek tego ostatniego oraz porażka rządu Poincarégo dały impuls do zmiany kursu polityki między Anglią a Francją, w rezultacie czego zarówno Mac Donald jak i Herriot przyszedli do przekonania, że należy ustłować jednolity front polityczny utrzymać, a to dla potrzeb bardzo ważnych.

O ile do niedawna politycy angielscy nie wierzyli, czy nie chcieli wierzyć, w odwetowe zamiary Niemiec, o tyle ostatnie wypadki w Niemczech, mowa niemieckiego kancлера, sprawozdania Komisji Rozbrojenia w Berlinie, jak i inicjatywa pewnych przyjaźniych Francji organów prasy angielskiej jak „Daily Mail” zdołały zbudzić angielską opinię publiczną i niefrasobliwego letargu.

Nakazem chwili jest rekonstrukcja stosunków europejskich i ustanowienie normalnych warunków pracy i życia dla wycieńczonych wojną narządów. Próby ustanowienia takich warunków czyniły się bez przerwy przez aliantów od zawarcia pokoju i ich ostatnim etapem jest raport Dawesa. Opinia angielska jak i francuska zgadza się prawie jednogłośnie, że jest to jedyny i ostateczny sposób do uregulowania palącej sprawy odszkodowań oraz długów międzysojuszniczych, zarówno w interesie Francji jak i Anglii.

Francja wciąż jeszcze łoży na odbudowę swoich zrujnowanych północnych departamentów. Na Anglii ciąży prawie miliardowy dług amerykański składający się na obywateli angielskich obciążenie największe w Europie ciężary podatkowe, które paraliżują kapitał potrzebny na ekonomiczną rozbudowę przemysłu angielskiego, który wskutek olbrzymich ciężarów podatkowych nie może konkurować na rynkach wszechświatowych i powoduje katastrofalne bezrobocie. Zatem lojalne wykonanie przez Niemcy propozycji zawartych w raporcie Dawesa umożliwi Europie jej ekonomiczne odrodzenie. Jest to więc wspólna platforma ekonomiczna, która łączy obecnie Francję i Anglię. Biorąc jednak sytuację z politycznego punktu widzenia wysuwa się kwestja bezpieczeństwa granic i za sprawa ta ewidentnie kupiec Rubry

Ciężki dowcip tow. Mac Donalda.

Polaków traktuje na równi z murzynami i innymi papuasami. Co na to p. Zamoyski?

Zawiadomienie, wystosowane przez p. Mac Donalda do przedstawicieli Polski, Czechosłowacji, Sjamu, Libanji i Kuby, informujące o konferencji londyńskiej, brzmi następująco:

„Mam przyjemność zawiadomić pana, że będzie pan całkowicie informowany o obradach konferencji w miarę jak ona będzie postępowała, jeżeli in-

ne mocarstwa nie będą miały nie przeciw temu, uzgodzone protokoły z posiedzeń konferencji będą panu komunikowane zaraz po wygotowaniu, pod warunkiem, że będą traktowane jako poufne. To da panu możność przedkładania konferencji za pośrednictwem jej prezesa wszelkich poglądów i propozycji, jakie rząd pański będzie pragnął wysunąć”.

Powstanie w Brazylii.

Powstańcy bronią zacięcie St. Paulo.

NEW YORK 15 7. (PAT) z Santos donoszą, że ostatnie walki około St. Paulo były bardzo gwałtowne. Liczbę powstańców którzy bronili St. Paulo obliczają na 64,000, podczas kiedy wojsk związkowych razem z tymi oddziałami, które są w drodze do St. Paulo ma być 24,000.

„OFICJALNA” CYFRA POWSTAŃCÓW.

15 7. (AW) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, iż rząd waszyngtoński otrzymał od amerykańskiego posła w Brazylii oficjalne sprawozdanie o rewolucji w San Paulo.

W powstaniu bierze udział około 3,000 ludzi. Ruch powstańczy rozszerza się. Zarówno wojska rządowe, jak i oddziały rewolucjonistów, szanują życie i mienie ludzkości.

SPEKULUJĄ NA REWOLUCJI.

WIEN 15 7. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Nowego Yorku, że w tańszych kręgach politycznych panuje przekonanie, iż doniesienia z Brazylii o rzekomych sukcesach powstańców, są bardzo przesadzone i traktują je przeto jako manewr spekulacyjny.

Gdy piekarz buty szyć zaczyna

czyli

austrjackie gadanie sowieckich „dyplomatów”.

WIEN 15 7. (AW) Donoszą z Londynu, że na wczorajszej konferencji angielsko — sowieckiej osiągnięte zostało porozumienie w sprawie pretensji poszkodowanych obywateli angielskich, którzy ponieśli straty przez rewolucję. W rezultacie tego porozumienia mają się przez rok toczyć rokowania z rządem sowieckim, poczem o ile w tym czasie nie dojdzie do porozumienia, oba rządy

uregulują wspólnie tę sprawę. (Konia z rządem temu, kto to zrozumie lepiej.)

W związku z tem „Westminster Gazette” donosi, że delegacja sowiecka skłonna jest uznać swoje zobowiązania wobec Anglii, oraz złożyć tyczące przyrzeczenia spłacenia według pewnej formuły długów przedwojennych, o ile przez to zdołają Sowieci uzyskać pożyczkę angielską.

Francuskie sfery wojskowe są przekonane, że Niemcy się zbroją do wojny odwetowej i że w obecnych warunkach aljanci nie są w stanie temu zapobiec, bowiem niemożliwym jest prawie kontrolować tego rodzaju działalność w państwie 60-0 miljonów. Co jest możliwe w jednym z bałkańskich państw, nie jest możliwe w Niemczech. Błędem Traktatu Wersalskiego było pozostawienie Niemcom zapędów armji, która obecnie pozwala im przysposabiać nowe kadry wojskowe. Przekazanie kontroli wojskowej na Ligę Narodów byłoby tylko usankcjonowaniem tego systemu. Obecni usiłują Niemcy wzmocnić w Europie, że pragną lojalnie wprowadzić u siebie zasady raportu Dawesa by czempredziej pozbyć się aljantów z Rubry, szukać nowych zwycięstw na terenie Francji i skończyć nad Marną. Z chwilą ewakuacji Rubry, dwie działy dobrze poinformowane źródła, Niemcy w ciągu 6-u miesięcy wypelnia luki w swym wojennym wyszkoleniu, czego dowodem Anglija, która z typowo przemysłowego kraju przekształca się w ciągu kilku miesięcy w wielkie państwo militarne.

Wysuwają się więc dwie alternatywy: 1) najsurowszej kontroli wojskowej o ile ta jest możliwa, 2) lub utworzenia równowalnika politycznego na Wschodzie Europy, pod postacią aljansu państw słowiańskich i bałtyckich. Ponieważ Niemcy nie dają za wygraną przeto ta druga alternatywa staje się imperatywem polityki aljantów

Stefan Kleczkowski

TELEFONEM z WARSZAWY.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

*) Generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadza w obieg znaczki pocztowe wartości 25 groszy i 40-tu groszy. Kolor znaczków 25-groszowych jest wiśniowy, zaś 40-groszowy ciemno granatowy.

TELEGRAMY.

O ZAMACH NA PROCHOWNIE LWOWSKA.

LWÓW 15-7 (AW) Rozprawa przeciwko zamachowcom trwa dalej. Przesłuchano szeregi świadków. Między innymi ukończono przesłuchanie Cichowskiego i Smalki, którzy obciążają oskarżonych. W dalszym ciągu przemaszynał prokurator. Wyrok zapadnie wieczorem.

ORGANIZACJA KOMUNISTYCZNA W PRZEMYSŁU

LWÓW 15 7. (AW) Z Przemysła donoszą, że policja wykryła tam szeroką rozgłaszającą organizację komunistyczną, która posiadała również drukarnię, odbijającą broszury komunistyczne na cała Polskę.

POGŁOSKI O INTERPELACJACH W SOFJI.

WIEN, 15-7 Według wiadomości, jakie nadeszły z Bułgarii do Aten przedstawia się sprawa ostatnich załóg w Bułgarii w sposób następujący:

W ostatnich dniach czerwca Centralny Komitet Komunistyczny w Sofji rozrzucał Proklamacje, w których przepowiadał koniec Rządu Cankowa. Dnia 1-go lipca została dzielnicą Mailandum w Sofji otoczona przez policję, która dokonała licznych aresztowań i skonfiskowała tysiące proklamacji komunistycznych. Dnia 3-go lipca przyszło do starcia między komunistami a wojskiem, przy czym 12 żołnierzy, 3 podoficerów i 3 talmach zostało zabitych, wiele zaś osób rannych. W mieście panuje niezapokojenie. O godzinie 9-ej wieczorem, nikt się nie pokazuje na ulicy.

SKARCENI POLSCY KOMUNISCI.

MOSKWA, 14-7 (AW) Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej, rozpatrując na posiedzeniu plenarnym w dniu 12-um bm. sprawy sekcji polskiej, powziął uchwałę potępiającą stanowisko polskich władz partyjnych za ich bezczynność, oportunistę i nieścisłe przestrzeganie linii taktycznej i organizacyjnej Międzynarodówki Komunistycznej.

A PO CO ON TAM POJECHAŁ.

PARYŻ 15 7. (PAT) Józef Wielowiejski poseł polski w Bukareszcie przybył dziś do Paryża.

KLUB „POLONJA” W KONSTANTYNOPOLU.

WARSZAWA 15 7. (AW) Klub piłki nożnej „Polonia”, otrzymał od tureckich związków piłki nożnej zaproszenie do Konstantynopola na czas trwania wystawy. Odbyć się tam mają 3 spotkania z drużynami miejscowymi.

Następnie, o ile na to pozwolą urlopy członków klubu, zamierzany jest wyjazd do Kairu.

O POŻYCZKĘ DLA NIEMIEC.

LONDYN 15 7. (PAT) Mac Donald odbył w ostatnich dniach narady z finansistami angielskimi i amerykańskimi w sprawie warunków projektu pożyczki niemieckiej.

Według informacji „Daily Telegraph” warunki te objęły następujące punkty: 1) Plan Daveza nie może być naruszony. 2) Stwierdzona być musi dobra wola Niemiec. 3) Bezwarunkowe pierwszeństwo wpłaty procentów tej pożyczki przed wszystkimi innymi zobowiązaniami Niemiec. 4) O ewentualnym uchybieniu Niemiec ma decydować bezstronna instytucja, której sankcje mają być zastosowane tylko za zgodą wszystkich państw i za zgodą przedstawicieli interesów wierzycieli.

BEZROBOCIE W NIEMCZECH.

BERLIN 15 7. (AW) Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrasta stale. W biurach pośredniczących pracy zarejestrowanych jest obecnie 865 tysięcy bezrobotnych robotników.

W najbliższym czasie oczekuje się znacznego zwiększenia się liczby bezrobotnych.

MANIFESTACJA FASZYSTOWSKA.

RZYM 15 7, (AW) W Medjoianie odbyła się wczoraj wieczorem wielka manifestacja faszystowska. W pochodzie wzięło udział przeszło 100 tysięcy osób, oraz 90 orkiestr.

Na Placu Katedralnym przemawiał delegat dyktorjum faszystowskiego, poczem obecni ponowili przysięgę na wierność Mussoliniemu.

WYCIĘZKA JUGOSŁOWIAŃSKA WE LWOWIE.

LWÓW 15 7. (AW) Dziś przybyła tu wycieczka jugosłowiańska, która opóźniła się o 2 dni, z powodu szykan paszportowych na granicy czesko-słowackiej.

Wycieczkę przyjął na dworcu prezes kolonii Barwicz.

Kronika telegraficzna.

(kt) U wybrzeży Irlandji zatonał angielski statek „transportowy „Lismore”, przy czym 16 osób utonąło. Jedną osobę udało się uratować.

(kt) Lotnicy amerykańscy, odbywający po trójce około świata, przelatowali w poniedziałek nad Paryżem podczas święta narodowego Francji, witani entuzjastycznie przez ludność.

(kt) W dniu święta narodowego Francji, kolonia polska w obecności ministra Chłapowskiego oraz personelu poselstwa polskiego złożyła wieńiec na grobie nieznanego żołnierza.

Z SEJMU.

WARSZAWA 15-7 (PAT) Posiedzenie sejm.

Przyjęto w 3 czytaniu ustawę o przemyśle ludowym. Po referacie posła Chelmońskiego (Wyzwolenie) przyjęto ostatecznie zmianę niektórych przepisów opłat stempowych. W myśli tej ustawy opłaty przy sprzedaży nieruchomości zmniejszono z 6 na 4 procent, opłata komunalna z 4 na 2 procent. Następnie przyjęto projekt ustawy mającej na celu przywrócić gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego na 2-gie półrocze 24 roku samostajnego podatku rolnego od gruntów opodatkowanych na rzecz gmin. I przyjęto również wniosek znoszący podatek od lokali w gminach wiejskich.

Następnie przyjęto w 2 i 3 czytaniu ustawę ratyfikującą traktat handlowy i nawigacyjny polsko-duński i polsko-islandzki, oraz konwencje sanitarną polsko-jętowską. W dłuższej dyskusji nad projektem ustawy o monopoli spirytusowym po przemówieniu przedstawiciela rządu p. Głowackiego, oraz po końcowym przemówieniu posła Baroszyńskiego (Ch. D.) całą ustawę przyjęto w 2 czytaniu w szeregach poprawek. Trzecie czytanie odbędzie się w czwartek. Z kolei przystąpiono do sprawozdania, połączo-

nych komisji skarbowej i budżetowej w projekcie ustawy o ugrunтовaniu naprawy skarbu państwa i poprawy gospodarstwa społecznego. Sprawozdawca poseł Chęciński (Ch. D.) w krótkości omówił wszystkie poprawki wprowadzone do projektu rządowego przez połączone komisje.

W dyskusji 1-szy zabrał głos poseł Karczmarek (ZLN) sławiając poprawki. Następnie przemawiał poseł Putek (Wyzwolenie), poseł Perl (PPS) poseł Frostig (koło żyd.) poseł Roguła (Białorusin), ks. Kubik, poseł Skrzywa oraz mowcy wypowiadający się przeciwko ustawie w szczególności poseł Putek protestując przeciwko ustawie ze względu na przewidywaną możliwość ograniczenia kredytów na budowę szkół. W odpowiedzi posłowi Putekowi, zabrał głos premier ministrów Grabski, protestując przeciwko oświadczeniu, w jakim stanęła ta część pełnomocnictw, które się tyczą szkolnictwa, powszechnego, oświadczaając, że jeżeli rząd wystąpił z takimi żądaniem, to właśnie w głębokim przekonaniu, że przyczynia się ono do zwiększenia a nie zmniejszenia ilości szkół.

Paryż i Londyn wobec Sowietów.

Prasa francuska żywo zajmuje się kwestją uznania Sowietów przez rząd Herriota. W jednym z ostatnich artykułów „Matin” stwierdza, że zapowiedź uznania, wystylizowana przez Herriota w formie tak bardzo ostrożnej, znalazła w prasie sowieckiej, oddźwięk tak samo nieprzychylny, jak niegdyś odpowiedni akt Mac Donald’a.

„Sowiety bowiem” — pisze „Matin” — żądają uznania bezwarunkowego i bezpośredniego, bez robienia im przykrości przez poprzednie uregulowanie interesów francuskich w Rosji” tj. bez przypomnienia o 20 miliardach długów.

Dlaczego p. Herriot kieruje się taką ostrożnością? Czyżby od czasu jego podróży do Rosji stosunki zmieniły się tam na gorsze do stopnia, że wogóle wątpliwą jest możliwość utrzymywania z podobnym rządem stosunków, jakie są przyjęte między krajami cywilizowanymi?

„Wprawdzie Mac Donald uznał Sowiety”, — pisze „Matin” — „lecz uznanie to ma znaczenie czysto teoretyczne, gdyż przez 3 miesiące rokowań angielsko — sowieckich nie zdołano niczego wogóle uregulować. Nieporozumienie jest zasadnicze. Żąda się od Rosji uznania długów, Rosja odpowiada: „Dajcie pieniądze, a my podzielimy się z wami zyskiem”.

„Matin” uważa naturalnie wobec stosunków w państwie sowieckim takie postawienie kwestji za nieracjonalne, stąd też sprawa stanęła na martwym punkcie.

Z tego też powodu Herriot przed uznaniem Rosji de jure. wolął zapytać się tych, którzy w tem są zainteresowani, a wi: finansistów, posiadających obligacje rosyjskie, przemysłowców, którzy niegdyś posiadali tam objekty, a także i kilku Rosjan, godnych zaufania. Rezultaty tego są, jak dotychczas nieszczęśliwe.

To jest — zdaniem „Matina” — pierwszy powód zwłoki. A drugim powodem jest względ na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Mianowicie między St. Zjedn. już zawsze istniało porozumienie une entente spontane et amicale) w kierunku jednolitego stanowiska wobec Moskwy, przy czem Ameryka żywi wobec Moskwy nieufność w najwyższym stopniu. Stąd też było zrozumiałe, że mimo nieistnienia formalnego zobowiązania, rząd francuski zwrócił się do Waszyngtonu w tej sprawie. P. Hughes jednak nie poszedł na tę propozycję, jak było do przewidzenia — zdaniem „Matina”, ze względu na konstrukcję ustroju sowieckiego. Waszyngton jednak nie wywierał tu żadnej presji, wychodząc z tego założenia, że „jeżeli rząd francuski chce zrobić zły interes, to obchodzi to tylko jego samego”. Poza tem — zdaniem „Matina” — tem mniej Hughes mógł wywierać jakąś presję, że uznanie Sowietów stanowi punkt programu Herriota i swój fundament posiada w doktrynie partyjnej.

Artykuł kończy się stwierdzeniem, że o tyle jest możliwym podjęcie stosunków normalnych ze Sowietami, o ile będzie można porozumieć się co do kwestyj, będących w zawieszaniu, w przeciwnym razie „redagowanie papieru, zawierającego proste uznanie, będzie zbyt ciężkim”.

W tymczasem z widowni angielsko — sowieckich

nadchodzą wiadomości, które wskazują na pewną ustąpiłość Sowietów. Mianowicie Sowiety oświadczają uznanie prywatnych długów przedwojennych Rosji w wysokości 25 proc. sumy nominalnej. Chodziłoby tu o pożyczki dla rządu rosyjskiego, obligacje kolejowe i inne, w łącznej kwocie 40 milionów funtów. City oświadcza się jednak przeciw tej propozycji, nie chcąc stwarzać precedensu, który mógłby posłużyć później także i innym dłużnikom w Anglii. Za z nacjonalizowane przedsiębiorstwa, utworzone za pomocą kapitału angielskiego Rosja chce zapłacić ryczałtowo sumę w wysokości 10 mil. funtów i udzielić poszkodowanym koncesji na dalsze prowadzenie tych przedsiębiorstw. Drobnim dłużnikom mają być zaspokojeni kwotą 5 mil. funtów, płatną za 20 lat, na którą w międzyczasie zostaną wydane certyfikaty. Wzajemnie za to Rosja zrezygnuje pretensji z powodu popierania przez Anglię imprez kontrrewolucyjnych.

Pozatem Sowiety żądają formalnego uznania siebie jako następcy carystu i kierowniczy. Posiada to znaczenie praktyczne o tyle, że przez taki akt Sowiety uzyskająby możliwość dysponowania pieniędzmi, złożonymi w Londynie, poważną kwotę 20 mil. funtów.

Według doniesień „Berliner Tageblattu” toczą się bardzo ożywione rokowania na temat udzielenia Sowietom pożyczki. Nawet w wypadku nieprzyjęcia do skutku tych pertraktacji, przypuszczają się jednak, że Rosja uzyska duże kredyty towarowe pod gwarancją rządu angielskiego.

Doniesienie to, ze względu na źródło, należy przyjąć z zastrzeżeniem, gdyż istnieje możliwość, iż zachodzi tu prosty manewr giełdowy.

Szkolnictwo lotnicze w Polsce.

W pierwszych dniach lipca odbyła się w Warszawie konferencja, na której omówiono program szkolnictwa lotniczego. Prócz przedstawicieli komitetu stołecznego wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa byli na niej obecni przedstawiciele oświaty, szkół rzemieślniczych, magistratu, dyrektora kursów mechaników lotniczych, Ligi i inni.

Postanowiono utworzyć w Warszawie roczny kurs mechaników lotniczych, a w szkołach rzemieślniczych zorganizować wydziały lotnicze. Pierwsze takie wydziały powstaną z początkiem nowego roku szkolnego w szkole im. Konarskiego na Lesznie i w szkole rzemieślniczej w Pruszkowie. Jest również w stadium realizacji projekt szkoły techników lotniczych, która by zapewniła polskiemu lotnictwu światu i nam pomocniczych. Równoległe utworzone będą od jesieni kursy uzupełniające dla techników, dla uzupełnienia ich wykształcenia zawodowego nowymi zdobyciami współczesnej techniki.

Pozatem, również od jesieni szereg profesorów gimnazjalnych, pragnących w swą pracę szkolną szerzej traktować sprawy lotnictwa, będzie mógł zdobyć niezbędne wiadomości z tego zakresu na specjalnie organizowanym cyklu wykładów.

WICHYZENIA AJENTÓW SOWIECKICH.

W Katowicach komunistyczny „Centralny Komitet Akcji” rozpowszechnił odezwę podburzającą, którą zednak policja natychmiast skonfiskowała — przy czem aresztowano dwóch członków organu

WIADOMOSCI Z KRAJU

Okropne burze w Lubelskiem.

(k) Według doniesień pism lubelskich przeciętna tam niezwykła burza gradowa. drugi już raz w tym roku nawiedzająca to województwo. Burza ta niszczyła doszczętnie zboża i zasiewy na rozległych obszarach. Przeszła ona nad terenem gmin: Łuck, Firlej, Kamionka i Tarto w powiecie lubartowskim. Padający przez przeszło pół godziny olbrzymi grad wielkości włoskiego orzecha wytłukił zboża i spustoszył ogrody, ogalając drzewa z liści i sady z owoców.

W przeddzień tego gradu szalała nad samym Lublinem i bliższą okolicą niezwykle silna burza, w czasie której jeden z piorunów zapalił zabudowania Jana Mirosława w dobrze zagospodarowanej wiosce Wojciechowie. Od pożaru tego spłonęło całe gospodarstwo Mirosława, a nadto kilkanaście zabudowań sąsiedzkich. Szkody w tej wsi obliczają na dziesiątki tysięcy złotych.

Strzelanie przeciwlotnicze.

(k) W centralnej szkole strzelniczej w Toruniu, odbyło się pierwsze w Polsce strzelanie przeciwlotnicze do celu rzeczywistego. Strzelanie to, niezmiernie ciekawe, polegało na tem, że lotnik rozwinął na 400 m. linie worek próżny; worek ten, napelniając się powietrzem, tworzył długą kieszkę, lecącą mniej więcej na wysokości płatowca. W ten sposób kar. m. umieszczone na ziemi, mogą śmiało, bez obawy jakiekolwiek wypadku, strzelać ten worek, niby ruchomą tarczę, o szybkości lotu płatowca. Tu dopiero mogli wszyscy przekonać się naocznie o trudności zwalczania celu, tak ruchliwego i tak małego. Jakim jest płatowiec nieprzyjacielski, tu dopiero okazała się potrzeba doskonałego wyszkolenia piechoty w walce przeciw groźnemu, a tak trudno uchwytanemu nieprzyjacielowi.

Wielki turniej śpiewaczy na Wawelu,

(k) Odbędzie się dnia 17-go, w razie niepogody 18 bm. ze współudziałem najwybitniejszych artystów scen polskich i zagranicznych, w programie produkcje solowe i ensemble, dochód na cele odbudowy zamku wawelskiego.

Wypadek z granatem ręcznym.

(k) Na ćwiczeniach wojskowych w Inowrocławiu, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Porucznikowi Gutorskiemu wybuchł w rękach granat, urażając mu prawą rękę aż po łokieć, a lewą całkowicie porażając. W stanie bardzo ciężkim przewieziono nieszczęśliwą ofiarę do szpitala.

Trujące jagody,

(k) Policja szamotulska wydała zakaz sprzedaży jagód leśnych ze względów zdrowotnych. W kolonijach bowiem lasach pojawiła się, jak to już donosiliśmy gąsienica sówka-chojnowka, oblepiająca całymi masami drzewa, ziemię i wszelkie rośliny. Zanieczyszczone przez nią jagody, są, jak stwier-

Min. Zamoyski niepotrzebnie przeproszał posła sowieckiego.

POBITY DYPLOMATĄ BYŁ SZPIEGIEM BOLSZEWICKIM.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy wiadomość o bójce wynikłej przy ul. Składowej w Warszawie spowodowanej, jak się to później okazało przez drugiego sekretarza poselstwa sowieckiego w Warszawie, Kobiectkiego. Obecnie wyszły na jaw szczegóły tego zajścia, rzucająca osobliwie światło na działalność poselstwa sowieckiego. Jeden z wywiadowców władz bezpieczeństwa publicznego od szeregu dni obserwował podejrzane indywidua, kręcące się w okolicy ul. Wielkiej. W zeszłą środę począł wywiadowca śledzić jednego z owych podejrzanych i zobaczył, jak po chwili podejrzany ów człowiek wszedł do kościoła św. Barbary i podrzucił jakieś zawiniątko koło kro-

picinicy. Gdy podejrzany jegomość wyszedł z kościoła, wywiadowca chciał go zatrzymać, ale ten rzucił się na niego z łaską. Powstało zamieszanie, w czasie którego podejrzany ów człowiek został poturbowany przez tłum. Zjawiała się policja, która poprosiła tego osobnika do komisariatu i tu wyszło na jaw, że podejrzany tym jest sekretarz poselstwa sowieckiego Kobiectki. W tym samym czasie do komisariatu jakiś osobnik przyniósł tajne akta polskiego ministerstwa spraw zagranicznych które znalazł w kościele św. Barbary ukryte koło krocinicy. Oryginały nie ulega wątpliwości, że akta te zostały podrzucone przez Kobiectkiego.

Jeszcze jedna katastrofa lotnicza w Polsce.

TYM PAZEM WYPADKOWI ULEGLI FRANCUZI DWIE OSOBY ZABITE.

Onegdaj po południu wydarzyła się straszna katastrofa lotnicza, której ofiarą padły dwie osoby. Samolot „Beilne Spa” pasażerski, sześć-osobowy, należący do Towarzystwa żeglugi napowietrznej kursujący na linii Warszawa — Praga Czeska — Strasburg — Paryż, wyruszył onegdaj z lotniska w Mokotowie po godz. 3 po poł. Oprócz lotnika francuskiego Clementa wsiadł do kabiny tylko jeden pasażer, również francuz, dr. Klaudjusz Gerley, udający się do Paryża. Nadto zabrano do aparatu, jak zwykle, pocztę lotniczą.

Gdy aeroplan znalazł się nad polami we wsi

Okęciu gm. Skorosze począł nagle opadać, aż wreszcie z szaloną szybkością spadł na pole kartoflane, na leżące do właściciela miejscowego folwarku.

Pod szczątkami rozbitego aparatu znaleziono strasznie zaszpecone zwłoki lotnika, obok zaś pod zdruzgotaną kajutą aeroplanu leżały zwłoki drugiej ofiary, dr. Gerleya.

Znajdujący się przypadkowo w pobliżu żołnierzy zawiadomili o katastrofie port lotniczy w Mokotowie, skąd wkrótce przybyło pogotowie sanitarne z lekarzem wojskowym, który stwierdził śmierć ofiar katastrofy

Zbyszko Cyganiewicz - żydem.

WEDŁUG ŻYDÓW KAŻDY WYBITNIEJSZY CZŁOWIEK JEST Z POCHODZENIA ŻYDEM.

W pan-semickim organie wychodzącym w Szwajcarii pt. „Judische Pressezentrale Zuerich”, w numerze z 26 czerwca br. autor artykułu omawiającego udział żydów w życiu sportowym, wspomina również o Zbyszku i Władysławie Cyganiewiczach. Podkreśliwszy ich znaczenie, jako atletów światowej sławy, dodaje:

dzono, szkodliwe dla zdrowia i jad przez nie wytwarzany nie ustępuje nawet po umyciu jagód.

Kurczęta z czterema nogami.

(k) W jednej wsi pod Sanokiem u gospodarza nazwiskiem Liszwański wysiedziała kura czternaście niezwykle piskląt, które przyszły na świat z czterema nogami.

Domownicy i sąsiedzi Liszwańskich zdziwili się tem nadzwyczajnym zjawiskiem, komentując go sobie różnie, jedni jako zapowiedź wielkiego dla całego domu szczęścia, inni biorą go za prognostyk niepowodzeń i okropnych katastrof. Narazie zapobiegli-

„Fakt, że wymienieni są żydami jest prawie niezmiernie skutkiem tego; że obaj do wyznania swego się nie przyznawali”.

Mamy nadzieję, że panowie Cyganiewiczowie zaręcą na tego rodzaju międzynarodową reklamę!

wa gospodyni L. zaamputowała wszystkim palczakom niepotrzebne nogi, wskutek czego czworo z nich zginęło, reszta jednak chowa się dobrze, nie przynosiąc większych zmian w gospodarstwie.

Nadużycia w magistracie Lwowskim.

(k) „Gazeta Poranna” podaje, że komisja kontrolująca od kilku miesięcy czynności magistratu Lwowskiego, wpadła na ślad olbrzymich, sięgających miliardowych sum defraudacji w miejskim biurze targowem.

ARNE GARBORG.

2)

ŚMIERĆ.

— Ach, jak to musiało być pięknie!
— Hm. Wiedziałem bardzo daleko, na słońcu, w szerokim kręgu... tylko lazurowe niebo, które przechodziło w biel... w światło białe, coraz bliżej, hm. Drżące, migotliwe, białe światło, gęstniejące, gęstniejące... aż cały świat stał się tak jasną, białą mgłą. Nieskończone morze, morze chmur, powietrza i światła... A w progu tego morza objąłem leżąc sobie wygodnie. Bardzo mi było dobrze.

Odchrząknął, napił się wody ze szklanki, która stała na stoliku obok jego krzesła, a ja wiedziałem cały zmieniłony w słuch i drżałem z niecierpliwością, po oczach jego poznałem, że się coraz bardziej ożywał.

— A nie dokuczał wujowi brak oddechu? zapytałem.

Potrząsnął głową przecząco.
— Tylko mi dobrze było... bardzo dobrze, nie odczuwałem żadnego braku... Czuję się tylko tak lekkim, Hm. A wewnątrz tej białej, lśniącej światłości... potworzyły się długie, lekkie, cienkie, półcienie zielone i brązowe, zielone liście, żółte, brązowe galezje i szypułki, czyste podwójne, hm: las palm... i wijących się roślin i kwiatów, lasa kwiaty tak wielkie jak mie-

siąc... dzikie, bujne, dziwaczne, rosnące gromadnie, w półkole lub w długich splotach, hm. Zapewne dostawałem się między wysokie trawy, rosnące w rzęce, sadze... między jałowce, wodorosty i inne osobliwości, rosnące na głębinach.

Odchrząknął długim, głębokim oddechem.
— A wiedziałeś o tym wszystkim, wuju?

— Hm. No... nie bardzo. Właściwie były to obrazy szkicowane... odbijające się jakoby przez mgłę. Hm. Nie wiem, co się się dalej działo, pamiętam tylko, że się zbudziłem na kolanach wianki. Ona była bardziej odemnie wystraszona hm, hm... zdziwiłem się. Żal... że już nie jest mi tak miękko, jak tam, gdzie przedtem leżałem. I nierzaz jeszcze później przeklinałem tego... chłopaka, że nie zawołał jej o trzy minuty później — byłbym już gotów.

Ostatnie słowa przykro mi uderzyły, chciałem go pocieszyć.

— Ach, dużoś przecie później używał w życiu!

— Używał... — uśmiechnął się blade. Uśmiech nie mógł jakoś rozjaśnić całej twarzy, lecz był niemal grymasem i wyglądał dziwnie chorobliwie. — Używałem... to nic w porównaniu do „żyłem”... ale tego by jeszcze nie rozumiesz.

— Biedny wujaszek — pomyślałem. Co to znaczy być chorym!

Napił się wody i zaczął oddechu, Żeby tylko nie było dla niego ze wiele tego mówienia!

Przemknęło mi przez głowę.

— Hm... Drugim razem byłem w twoim wieku. Było to pewnego dnia pod wiosną. Śnieg leżał jeszcze, ale za dnia tałał potrosze. Rzeki wzebrały i rozszalały lody. Otrzymałem od ojca pozwolenie zwozić z parobkami siano i siano z Aurok do domu... Nie mogliśmy już jechać po lodzie, lecz po moście. Wtedy był jeszcze stary most a właściwie żaden most, raczej duża kładka bez poręczy lub czegoś podobnego, deski położone na poprzek na podłożu z belek, hm... Ale wysoki był, aby kry nie porwały go na wiosnę. Szerokość miał zaledwie cztery łokcie, tyle tylko, aby można było przejechać.

Ponieważ była odwilż więc był mokry i oslizgły. Saniki zesuwały się tuż na samą kładkę. A pod mostem płynęła duża rzeka, wzbierała biała pianą. Wspieniona, huczala, niosła powyrwane kłody i ogromne kry lodowe. Sieć działem na saniach i jedwie, że osmieliłem się spojrzeć w dół. Bo zdało mi się, jak gdybym patrzył w czarna, zieleńca śmierci przepaść.

Hul! — wstrząsnąłem się nerwowo.

— Hm... hm... Z powrotem parobcy pojechali na przód. Ja z bułanym zostałem w tyle z turą sromy. Nie miałem odwagi siedzieć na wiezie, jadąc przez most, szedłem z boku przy bułanym. Nie bałem się; skoro dobrze poszło w jedną stronę, pójdzcie również dobrze w drugą. myślałem — bułany taki jest mądry, on sobie z pewnością porządził.

(D. e. n.)

Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sezon londyński.

ATRAKCYJNĄ JEST MOC. NAJWIEKSZE TŁUMY ŚCIAGAJĄ IGRZYSKA COWBOYÓW NA WYSTAWIE W WEMBLEY.

Tak zwany „sezon“ londyński, jest w pełni. Do uszeregowania go w niemalym stopniu przy czyniła się wystawa imperialna, to wspaniałe widowisko, najwspanialsze z tylu innych, bez których wiosenne i letnie miesiące w Londynie są nie do pomyslenia.

„Sezon“ otwiera się w maju i trwa do sierpnia i objęte zazwyczaj we wszelkiego rodzaju imprezy. W roku bieżącym imprez tych jest wyjątkowo dużo i przechodzą one wszystko, co dotychczas było widziane. Anglicy, a szczególnie Londyńczycy, lubią się w widowiskach, umiemy je oceniać, i zdaniem starzych bywalców londyńskich, to, co pokazano przy różnych okazjach w ciągu ostatnich tygodni, zaćmiewa przepychem, rozmiarami i pomysłowością, lata poprzednie.

Zaczął się od otwarcia wystawy w dniu św. Jerzego i wielkich przyjęć na dworze, podczas których największą bodaj sensacją byli socjaliści ministrowie Jego Królewskiej Mości w strojach tradycyjnych — jedwabnych krótkich spodniach, przy szpadach i kapełuszach z pióropuszcami.

Wkrótce nastąpiła wizyta rumuńskiej pary królewskiej — ze wszystkimi uroczystościami, towarzyszącymi wizytom panujących. „Człowiek z ulic“, jak Anglicy nazywają przeciętnego obywatela, mógł również przy okazji tego pobytu rozzerwać się widokiem wspaniałych procesyj z dworca do Pałacu Buckinghamskiego, czy z tego pałacu do City, w odwiedzinach do Lorda Mayor'a (burmistrza) Londynu.

Wkrótce po królu rumuńskim przyjechał król włoski, potem duński. Ceremonie i uroczystości powtórzyły się.

Ruch i widowisk było wiele — cały Praga miał upłynąć wśród tych uroczystości wyjątkowych, które rzadko się zdarzają.

Wszystkie jednak widowiska zaćmieło Wembley. Wystawa imperialna pozostała największą atrakcją i ściągają miliony widzów z całej Anglii, z kontynentu, z kolonii i do-

minów. Sama wystawa jest podziwu godną, ale jej siła atrakcyjna zwiększona jest przez rozmaite widowiska w Stadionie wystawowym, mieszczącym 125 tysięcy widzów.

Odbywały się tam igrzyska sportowe, cały tydzień trwały uroczystości, związane z obchodem „dnia imperialnego“, w których brały udział orkiestry wojskowe, złożone z tysiąca osób i chóry śpiewane, liczące kilka tysięcy członków.

Największą jednak sensacją był t. zw. „Rodeo“ — igrzyska cowbojów kanadyjskich i australijskich.

Igrzyska te, rodzaj turnieju cowbojów, były istotnie niezmiernie ciekawe. Cowboje i cowgirl's, którzy zdobyli zadziwiająca sprawność fizyczną w twardej szkole życia wśród stepów i bezbrzeżnych pól, traktowali te igrzyska, jako zawody sportowe, jako współzawodnictwo szlachetnych.

Wyprzedzali się wzajemnie w ujeżdżaniu dzikich rumaków, przywiezionych umyślnie z Kanady, w karkołomnej jeździe konnej w akrobatacznych sztuczkach na koniach, w chwytaniu na laso.

Najbardziej emocjonujące było uwarznięcie wołów z Prejil. Między dwóch jeźdźców wpuszcza się rozjuszonego byka, który naoslep pędzi przed siebie. W pewnej chwili jeden z jeźdźców zeskakuje z konia w pełnym biegu i chwytając byka za róg; byk pędzi dalej a człowiek wisi na jego rogu tak długo, aż nie uda się zatrzymać zwierzęcia, chwycić za drugi róg i przekreśliwszy bykowi łeb, przewrócić na ziemię „na obie łopatkę“. Ile tu trzeba zwinności, przytomności umysłu, siły!

Jeden z lordów szkockich wyznaczył nagrodę za uwarznięcie byka z gór Szkocji. W ciągu 16 sekund Pex Austin, jeden z najdzielniejszych cowbojów już przytknął łeb byka do ziemi i oszalała z zachwytu publiczność gorącymi oklaskami przywitała chwile, kiedy wszystkie cztery nogi wielkiego byka ukazały się w powietrzu nad głową zwycięzcy — człowieka.

z kwiatami latają w powietrzu, róże wychodzą same z wazonów i wpadają w ręce obecnych. Duch odznaczający się nadzwyczajną siłą, rzuca różnymi przedmiotami, a gdy czasem wpadnie w zły humor rozda je szturchańce i policzki. Przy najpilniejszej obserwacji nie zdołano dotąd damie ani jej duchowi udowodnić, co kryje się za temi „cudami“.

Bandyci doskonalą swoje rzemiosło.

Na kolei w Chicago, pomiędzy Milwaukee i St. Louis bandyci zatrzymali pociąg i otoczyli wagon pocztowy w którym wieszono listy z przesyłkami pieniężnymi na sumę około półtrzecia miliona dolarów. Wagonu strzegło 70-ciu uzbrojonych żołdaków, bandyci jednak użyli nadzwyczaj silnych gazów trujących. Odebrali przytomność strażnikom, sterczyli pod różnymi, zabrali obręczym łup i zbiegli. W Londynie zaś wyłamywacze ogołocili zbiory lady Ludlow, wdowy po Julianie Werterze, południowo-afrykańskim „królu diamentowym“. Skradziono bezcenne klejnoty starożytne ze złota, srebra i drogich kamieni wartości realnej co najmniej milion funtów sterl. Złodzieje dokonali rabunku w rękawiczkach oraz mając na nogach specjalne buty z materiału watowego, nacierającego odciski stóp. W obu wypadkach zaszły dn. 13-go czerwca, policja na ślad rabusiów jeszcze nie natrafiła.

Ludność Francji zmniejsza się.

Francuskie ministerjum pracy opublikowało dane statystyczne dotyczące ruchu ludności we Francji w pierwszym trymestrze roku bieżącego. W zestawieniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba małżeństw wzrosła z 70,650 do 77,088. Jednak wzrosła również śmiertelność — i to w sposób bardzo znaczny, bo z 19,435 w r. 1922 do 219,045 w roku 1923. Liczba narodziła pozostała prawie bez zmiany (195,105 w r. 1923 i 195,006 w r. 1924). Ogólny rezultat wykazuje w pierwszym trzech miesiącach roku ubiegłego wzrost ludności francuskiej o 6,069, zaś w pierwszych trzech miesiącach roku bieżącego ubytek o 24,099.

Przemysł i handel.

O WYMIAR PODATKU MAJĄTKOWEGO.

(—) Departament Podatków Min. Skarbu sporządza wyciągi z materiałów Tow. Kredytowego Ziemińskiego, dotyczące klasyfikacji gruntów.

Ogólna ilość wyciągów będzie stanowiła przeszło 10,000, wyciągi te więc obejmą wszystkie znaczniejsze posiadłości w Kongresowce i będą stanowiły cenny materiał pomocniczy dla komisji szacunkowych przy definitywnym wymiarze podatku majątkowego.

Na skutek zażalenia, które wpłynęło do jednej z Izb Skarbowych Ministerjum Skarbu, wyjaśniło, iż ustawa o podatku majątkowym traktuje narówni z osobami prawnymi tylko jawne spółki handlowe i tylko takim spółkom pozwala wymierzać podatek majątkowy narówni ze spółkami akcyjnymi, spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością i t. d. Przy spółkach handlowych nie jawnych opodatkowani być winni indywidualnie spółnicy tworzący taką spółkę nielawną.

Z tego powodu Min. Skarbu poleca w razie wątpliwości zachodzących co do istoty spółki zba dać dokładnie, czy jest ona jawna czy nie jawna i stosownie do wyniku dochodzeń, albo ją opodatkować jako osobę prawną, albo opodatkować indywidualnie każdego ze spółników.

WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO.

(—) Ministerjum skarbu gromadzi materiały statystyczne, dotyczące podatku obrotowego.

Do wszystkich urzędów skarbowych rozesyłany zostanie wykaz dotyczący wymiaru podatku obrotowego we wszystkich okręgach wymiarowych, jednocześnie zostanie zwrócona uwaga na zbyt niskie, jak i na zbyt wygórowane opodatkowanie w poszczególnych okręgach wymiarowych.

Opracowywane są normy przeciętne orientacyjne dla ustalania obrotów przedsiębiorstw przemysłowych na podstawie ilości robotników, sijników mechanicznych i innych urządzeń fabrycznych (wrzesion, krosien i t. d.)

Normy te ustalane są w porozumieniu z reprezentacjami poszczególnych związków przemysłowych na podstawie protokołów podpianych przez te reprezentacje.

Prace te zbliżają się ku końcowi; opracowane normy ułatwią komisjom szacunkowym orientację co do możliwości osiągnięcia większej prawidłowości w opodatkowaniu przedsiębiorstw przemysłowych, we wszystkich wypadkach, kiedy księgi handlowe nie są prowadzone.

KREDYTY DLA ŁOTWY.

(—) Sprawa wykorzystania zaprzeczonych kredytów towarowych, proponowanych Łotwie, przeszła obecnie w konkretniejsze stadium skutkiem przyjęcia przez Sejm ustawy, upoważniającej rząd do gwarantowania tych kredytów do łącznej wysokości 10 milionów łatów. Ponadto ustawa przyznaje gabinetowi ministrów prawa samodzielnego ustalania sposobu umorzenia kredytów. Na podstawie tej ustawy rząd zamierza przystąpić w bliskiej przyszłości do realizacji kredytów proponowanych przez Szwecję i Finlandię. Rząd zamierza nie brać na siebie gwarancji bezpośredniej za udzielone poszczególnym firmom kredyty, a załatwić sprawę w ten sposób, że firmom, chcącym korzystać z kredytów, udzieli pod zastaw państwowych papierów, które mają służyć jako środki płatnicze. Dla tego celu projektowana jest emisja 6-letnich 8 proc. listów zastawnych państwowego banku agrarnego.

GDYNIA A GDAŃSK.

(—) Wiadomość o ostatecznym uregulowaniu w sensie pozytywnym budowy portu w Gdyni wywołała w gdańskich kołach handlowych, a zwłaszcza wśród ekspertów drzewnych, poważne zaniepokojenie. W kołach tych stwierdzają, iż sztuczne zadowolenie Prasy niemieckiej, zwłaszcza „Danziger Neueste Nachrichten“ z powodu że Polska, uzyskując port w Gdyni, uwolni Gdańsk od wyładunku amunicji — nie potrwa długo. Prasa ulega w tym wypadku sugestiom politycznym, czerpiąc inspiracje od nacjonalistycznego Senatu, a zapomina, że Gdańsk rozwijać się może jedynie jako miasto żyjące z pośrednictwa między Polską a krajami „amorskimi“. Już dziś w kołach zainteresowanych gdańskich zdają sobie sprawę, że Gdynia stać się może groźnym konkurentem Gdańska.

Na jak długo starczy węgla światu.

Na kongresie Badaczy Sił Przyrody, który się odbył w tych dniach w Londynie, wygłosił między innymi angielski generalny inspektor kopalń, Sir Richard Redmayne, referat o zapasach węgla kamiennego na kuli ziemskiej i na jak długo wystarczą one ludzkości.

Według jego zeznania, niewydobyte jeszcze światowe zapasy węgla wynoszą około czterech trylionów ton i przy obecnych warunkach konsumpcji, starczą na 1500 do 2000 lat. Aczkolwiek ludzkość używa węgla od blisko 2000 lat, to jednak intensywna jego konsumpcja datuje się od pół wieku.

W ciągu ostatnich lat dwudziestu przed wojną, zużycie węgla powiększyło się więcej, niż dwukrotnie, a w Stanach Zjednoczonych z 0,96 tony w roku 1870 na głowę, powiększyło się do 5 ton w 1913.

Sprawa oszczędnościowego zużytkowania zapasów staje się wobec tego aktualna, prelegent zapatruje się jednak na nią dość optymistycznie, podkreślając natomiast palącą już potrzebę wynalezienia materiałów zastępczych na ołów, cynk, cynę i miedź, których światowe zapasy znacznie prędzej się wyczerpią niż węgla.

Uczelne medjum.

Jedno z pism amerykańskich „Scientific American“ wyznaczyło wysoką nagrodę dwóch tysięcy dolarów dla tego medjum, które „obcować będzie z duchami“ w obecności wielu osób i nie zostanie złapanie na oszustwa. Według informacji tego piśma, zdaje się, iż nagroda, o którą wielu się ubiegało będzie wreszcie wypłacona. Medjum, które nie szachruje ma być pewna, bardzo bogata pani z Bostonu. Weszła ona rzekomo w ścisły kontakt z duchem swego zmarłego brata, a duch ten na jej życzenie dokazywał ma różnyh nadzwyczajności.

Duch wezwany przez siostrę sprawił, iż nagle zaczął grać nienastawiony gramofon; duch wiał w zegary i puszcza je z powrotem w ruch, wedle wskazówek siostry; porusza stoły i stoliki, dotykałki

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Środa, dnia 16 lipca N. P. M. Szkapierzej. MIEJSKA GALERIA SZTUKI ul. Sienkiewicza wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 195 (lewa of.) otwarta od 6—8 w.

— Widowiska.

Teatr Miejski (Cegielniana 65)

— w Parku Staszica „Maskota”

Teatr Popularny (Ogrodowa 13)

Teatr Scala (Variete).

Program № 4.

Krakowska operetka teatru „Nowości”

„Madame Pompadour”

„Luna” (Przejazd 1)

„Młody Maharadża”

„Casino” (Piotrkowska 87)

„Aparzka Paryża”

„Odeon” Przejazd 2)

„Romans księżniczki de Valois”

Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Król opium”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Agonja Orłów”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Podleśnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Nowe przepisy o przyjmowaniu uczniów do szkół Prywatnych.

Kuratorium łódzkie przesłało wszystkim szkołom prywatnym okólnik w sprawie przyjmowania uczniów i egzaminów.

Kuratorium ze względu na trudne położenie szkół prywatnych zezwala na urządzanie we wszystkich szkołach egzaminów wstępnych również i po wakacjach. Jednak egzaminy te winny się odbyć w takim terminie, by nie wpłynęły ujemnie na normalny tok nauki.

Ponadto ze względu na sanację skarbu i związaną z tem konieczność zmniejszenia Pracy biurowej, kuratorium zezwoliło wszystkim szkołom prywatnym i państwowym przyjmować uczniów i uczennice od klasy I—II do VII włącznie w ciągu roku szkolnego bez zawiadamiania o tem Kuratorium. Dokumenty dotyczące przyjęcia tych uczniów, jak również protokoły egzaminacyjne winny być przechowywane w aktach szkoły i na żądanie okazywane wizytatorowi.

Kuratorium zaznacza jednak, że nie wątpi iż dyrekcje szkół w ciągu roku szkolnego przyjmować będą uczniów i uczennice tylko wyjątkowych wypadkach, o ile złożą się na to poważne przyczyny (choroba, przeniesienie się rodziców i t.p.), że przestrzegając będą w własnym interesie norm wieku, przedkładania świadectw i t. p., i że czuwać będą nad tem, aby wskutek nieogłędnego przyjmowania młodzieży w ciągu roku szkolnego nie obniżyć poziomu naukowego i wychowawczego szkoły i w ten sposób nie utracić nabytych praw.

Przepisy dotyczące przyjmowania uczniów do klasy VIII pozostaną bez zmiany. (Dip)

— Z bojski sportowego D.O.K. Nr. IV.

Oplaty za wejście na zawody na trybuny, do 1/2 i przed trybuną są dość znaczne, ale, znaczna część miejsc jest nieodpowiednia do siedzenia Trybuna nie jest zabezpieczona od dżeczki, niektóre ławki są połamane i niemożliwie zabrudzone Do kogo należy obowiązek uporządkowania urządzeń dla widzów na boisku D.O.K. Nr. IV, winien się zająć i usunąć powyższe niedomagania. (pap)

— Szkoła dla pielęgniarzek Czerwonego Krzyża.

Celem przygotowania kadr wyszkolonych sanitariuszek oraz przeprowadzenia kontroli dotychczasowych kwalifikacji pielęgniarzek Sekcja Sióstr Czerwonego Krzyża organizuje w jesieni rb. bezpłatny kurs pielęgniarstwa. Kurs obejmować będzie całokształt służby lekarskiej pomocniczej, wykłady prowadzone będą wieczorami zaś zajęcia praktyczne odbywać się będą w szpitalach i zakładach leczniczych

Po przesłuchaniu kursu i złożeniu egzaminów, uczestniczki otrzymają odpowiednie dyplomy, uprawniające do pełnienia służby sanitarnej pomocniczej. Na kurs obok dotychczasowych sióstr Czerw. Krzyża dla których przesłuchanie kursu staje się obowiązkiem, przyjmowane będą również i osoby obce w wieku od 18 do 45 lat z warunkiem, iż złożą zobowiązanie wstąpienia do służby sanitarno - wojskowej

Delegacja Łódzka w Warszawie.

(KONFERENCJA Z PREMIJEREM GRABSKIM I MIN. DAROWSKIM SPRAWA BEZROBOCIA — KOLEJKA ŁÓDZ-TOMASZÓW. — SPRAWA KANALIZACJI. — PAN PREMIER OBIECUJE POPARCIE.)

W sobotę, dnia 12 bm. bawiła w Warszawie delegacja Magistratu wespół z przedstawicielami Związków Zawodowych. Celem wyjazdu delegacji było uzyskanie poparcia rządowego w akcji pomocy dla bezrobotnych oraz omówienie planów inwestycyjnych samorządu, związanych dość ściśle ze sprawą złagodzenia kryzysu bezrobocia.

O pobycie delegacji w Warszawie i wyniku odbytych konferencji otrzymujemy z Oddziału Prasowego Magistratu następujące szczegóły:

Z ramienia Magistratu w delegacji wzięli udział pp. wiceprezydenci inż. Wojewódzki i Groszkowski, zaś jako przedstawiciele związków zawodowych pp. Kulczyński (P. Z. Z.) r. Danielewicz (Kl. Z. Z.) i Piechołkówna (Z. R. Chrz). Od p. ministra Pracy i Opieki Społecznej, Darowskiego, do którego się przedewszystkiem udała, członkowie delegacji dowiedzieli się ze względu na władz rządowych na sprawę bezrobocia i sposobu zaradzenia mu zaszyły zasadnicze zmiany. P. min. Darowski, zaznaczył, że w akcji pomocy dla bezrobotnych rząd klasę będzie główny nacisk na wydawanie zapomóg; przy czem techniczne wykonanie tych zamiarów rząd powierzy samorządom.

P. wiceprezydent Wojewódzki zwrócił uwagę, że sprawy techniczne, związane z akcją zapomogową, powinny właściwie należeć do P. U. P. P.: jeżeli samorząd łódzki decyduje się na przyjęcie tych funkcji, czyni to tylko dlatego, aby jak najprędzej sprowadzić pewną ulgę w rozpaczliwej sytuacji bezrobotnych. Dalej p. wiceprezydent Wojewódzki podkreślił, iż miasta domagać się musi od rządu gwarancji, że potrzebne na zapomogi fundusze będą w porę dostarczane i, że niepożądanych przeryw i utrudnień w wydawaniu zapomóg nie będzie. Co się tyczy kredytów na roboty publiczne, p. min. Darowski zauważył, że sprawa ta leży całkowicie w zakresie kompetencji ministra skarbu.

Poruszono w dalszym ciągu kwestję uruchomienia Widzewskiej Manufaktury, na co p. min. Darowski wyraził poglądy dość optymistyczne, mówiąc, iż obecnie załatwiane są w tym względzie pewne czynności techniczne. Zdaniem p. ministra, robotnicy powinni zadośćuczynić żądaniom dyrekcji, gdyż przejawy terroru w fabrykach są niedopuszczalne, już choćby dlatego, że wywołują nadzwyczaj niekorzystne dla Polski echa zagranicą. Delegacji łódzkiej zgodnie oświadczyli i podkreślił, że w wypadkach widzewskich związki jako takie żadnego udziału nie brały; stwierdzić jednakże należy, że podobne godne ubolewania wydarzenia notowane są również i w innych krajach, a nawet w Anglii, której kapitał obecnie w sprawie widzewskiej zgłasza różne zastrzeżenia. Z tego też powodu na podstawie zażądanych widzewskich nie można żadną miarą wyciągać wniosków ogólnych o klasie robotniczej łódzkiej. P. min. Darowski zaznaczył jeszcze w końcu rozmowy, że jednak my, jako Państwo młode, musimy liczyć się z wieloma względami, na które nie potrzeba się oglądać kraje, stojące na mocniejszych podstawach finansowych i ekonomicznych.

Przed audyencją u p. premiera Grabskiego delegacja dowiedziała się od posłów łódzkich, że poprzednie zapewnienia p. premiera co do uzyskania przez Łódź pożyczki rządowej na roboty publiczne w wysokości 2 milionów stoją pod znakiem zapytania. Wbrew bowiem informacjom p. prez. Cynarskiego i posła Michajaka p. premier twierdzi, że przyrzeczeń żadnych nie dawał, a kwestja o 2 milionowej pożyczki oparta jest na nieporozumieniu.

Następnie poruszono sprawę opieki społecznej w Łodzi. W związku z polegającym się bezrobociem ilość obiadów bezpłatnych, wydawanych przez Magistrat, wzrasta się poważnie. Do 3,000 obiadów dla dzieci, dochodzi już 3,500 obiadów dziennie dla dorosłych; a jeżeli bezrobocie się nie zmniejszy liczba ta wzrośnie wkrótce do 10,000. Samorząd na te cele nie posiada odpowiednich kredytów, a z drugiej strony nie może krepować akcji Wydziału Opieki Społecznej i odmawiać obiadów potrzebującym. Przeciążone są również Praca ambulatorja i apteka miejska, ze względu na związane z bezrobociem wygasanie prawa do świadczeń Kas. Chorych. Na obiady i lekarstwa, zaznaczył p. wiceprezydent Wojewódzki, potrzebna jest samorządowi bezzwrotne subsydjum na 3 miesiące, w wysokości 250,000 złotych. P. premier sprawę tę obiecał pomyślnie załatwić, przyrzekając, że odpowiednie kredyty znalezione będą w budżecie Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Następnie omawiano sprawę bezrobocia wśród pracowników umysłowych, przy czem delegacja łódzka podkreśliła, że w myśl ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia pracownicy intelektualni nie korzystają z tej dobrodziejstw. Na prośbę delegacji p. Premier obiecał sprawę rozpatrzyć i okazać w miarę możliwości pomoc bezrobotnym pracownikom intelektualnym.

W związku z bezrobociem delegacja przesyła następnie sprawę budowy kolejki Łódź-Tomaszów. P. wiceprezydent Wojewódzki zakomunikował, że: po zaakceptowaniu warunków przez Min. Kol. Żelaznych, miasto w krótkim czasie otrzyma koncesję i mogłoby przystąpić do robót już w obecnym roku.

Następnie p. wiceprezydent Wojewódzki przeszedł do sprawy kanalizacyjnej. Na zasadzie obliczeń obecnego kierownika Oddziału Kanalizacji i Wodociągów stwierdzono, że dla przeprowadzenia robót kanalizacyjnych miasto potrzebuje 5-6 milionów złotych rocznie, w przeciągu 4-5 lat.

Przedstawiciele Magistratu, przedstawiając swe projekty, jednocześnie wskazali na źródła podatkowe, skąd można uzyskać potrzebne fundusze. P. premier Grabski kanalizacyjny projekt samorządu przyjął z uznaniem, podnosząc ze swej strony korzyści systemu gospodarczego, i przyznał, że zarówno całokształt przedstawionych mu planów, jak odpowiednie statuty podatkowe znajda pełne zrozumienie i poparcie zarówno w Ministerstwie Skarbu, jak w całym rządzie.

Kto uczy nasze dzieci?

IŁOŚĆ NAUCZYCIELI, WYZNANIE, WYKSZTAŁCENIE I ICH KWALIFIKACJE.

Obecnie ilość nauczycieli w szkołach średnich wynosi 1214, przy czem w stosunku do roku ubiegłego ilość ta zmniejszyła się o 105 osób. W liczbie tej mamy 67 nauczycieli i 464 nauczycielek.

Według narodowości posiadamy 957 narod. polskiej, 159 żydowskiej i 81 niemieckiej a innych 17.

Według wyznania rzymsko katolickiego jest 766, mojżeszowego 255 i ewangelików 17.

Zajętych było nauczycieli i nauczycielek wykładających w jednej szkole 898, w dwu szkołach 248, w trzech 49, w czterech 15 i 4 nauczycieli wykladało w pięciu szkołach.

Z liczb powyższych w Łodzi zatrudnionych jest 28 dyrektorów, 6 dyrektorek, 288 nauczycieli i 280 na-

uczycielek. W liczbie tej narodowości polskiej 429, żydowskiej 97, niemieckiej 49 innych 7.

Według wyznania rzymsko - kat. 272, mojżeszowego 178, ewang. 106, innych 6.

Nauzako w jednej tylko szkole 394 naucz. w 2 szkołach 132 naucz., 44 naucz. udzielało w 3 szkołach, w 4-ch w 10 naucz. dwóch naucz. w 5 szkołach.

Co do kwalifikacji nauczycielskich to intensywne załatwienie tej sprawy nastąpi po ustaleniu kwalifikacji na podstawie ustawy z września 1922 r. Pełną kwalifikację posiada 17,9 proc. pełne studia uniwersyteckie bez egzaminów 13,9 proc. niepełne studia wyższe 20,1 proc. szkoły średnie 30,4 proc., brak szkoły średniej 18,4 proc. (Dip)

na wypadek mobilizacji.

Blizszych informacji udziela biuro Czerwonego Krzyża (Piotrkowska 96) w godz. od 9—3 pp.

W związku z organizacją tych kursów Czerwony Krzyż czyni starania, by abiturjentki kursów mogły otrzymywać posady, jako wykwalifikowane nie-

legniarki za pośrednictwem Sekcji Sióstr Czerwonego Krzyża.

— Kiedyż mydło stanie się.

Przed wojną cena funta łaju równała się cenie funta mydła, dziś zaś mydło jest dwa razy droższe od łaju, a więc przynajmniej o 40 proc. za dro-

gie. Jest to powoła w budżecie domowym szczególnie w okresie letnim dość poważna, ceny przeto mydła winny ulec bezwarunkowej niżce. Ingerencja ze strony miarodajnych czynników jest tu konieczna, tembardziej, iż ceny te utrzymują się na tym poziomie co w styczniu br. choć ój krajowy staniał o 200 proc. (pap)

— **Obcokrajowcy winni się zarejestrować do dnia 16 sierpnia.**

Komisarz rządu na m. Łódź podał do wiadomości co następuje:

Wszystkie osoby, które zamieszkują na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej nie posiadają dowodów, stwierdzających w sposób formalny ich przynależność państwową, t. j. osoby, które nie mogą udowodnić, że przysługują im bądź obywatelstwo (obca (paszport zagraniczny), bądź też polska (polski dowód osobisty, wydany na podstawie wydziału z ksiąg stałej ludności, wyciągu z ksiąg stanowych i t. p.) przynależność państwową, obowiązane są w terminie 4—o tygodniowym, tj. od dnia 19 lipca 1924 r. do dnia 16 sierpnia 1924 r. zgłosić się do komisariatu rządu na m. Łódź w godzinach od 9—ej do 14—ej, pokój Nr. 15 celem zarejestrowania się, wypełnienia arkusza ewidencyjnego i uzyskania na posiadanych dokumentach ustalających tożsamość osoby odpowiednich adnotacji urzędowych. Wspomniane czynności rejestracyjne zmierzają do definitywnego uregulowania kwestii pobytu w Rzeczypospolitej Polskiej cudzoziemców bez określonej przynależności państwowej, a w szczególności będą służyły za podstawę przy wystawianiu tym cudzoziemcom przewidzianym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych dowodów legitymacyjnych z rocznym terminem ważności.

Osoby, które podlegając w myśl niniejszego obowiązku rejestracji, dopełnią tego obowiązku we wskazanym powyżej terminie, zostaną wydalone z granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Od dnia 5 sierpnia wszyscy ci, którzy z usprawiedliwionych powodów nie mogli zgłosić się w wyznaczonym terminie do rejestracji.

Zameldowanie się w Komisariacie P. P. nie zwalnia od obowiązku zarejestrowania się w Komisariacie Rządu. (bip)

— **Służba w naszych ogrodach i parkach miejskich.**

Dochodzą nas skargi na niewłaściwe zachowanie się służby ogrodowej w parkach miejskich, która najwidoczniej nie potrafi zachować koniecznego umiaru w zbyt deszczu niekiedy posuwanej gorliwości służbowej, przy niekwestjonowanej z resztą konieczności przestrzegania w parkach miejskich porządku i poszanowania roślinności.

Należałoby jednak, aby odnośne władze poczyniły podwładny personel naszych parków miejskich, ze młodocianą publicznością w tym jednym z resztą na gruncie łódzkiego terenu spacerowym ma niezaprzeczone prawo do ruchu i swobody, oczywiście w granicach, niezagrażających porządkowi i całości plantacji.

Zdarza się jednak, że służba ogrodowa przesadza w wyrażaniu objawów swego niezadowolnienia, przez stosowanie nawet bardzo nie liczących pogroźek i to w wypadkach nader niewinnej natury, (n. p. przy wpadnięciu piłki na trawnik ogrodowy.)

W takich wypadkach notowane niekiedy wybuchy gniewu, gdyż z wybieciem piłki z niedozwolonego miejsca pospieszyła osoba starsza, skuteczniając to z objawami w docznego poszanowania całości plantacji.

Przydałoby się przeto, aby służba ogrodowa została pozbawiona co do konieczności odróżniania wypadków rzeczywistego, względnie złośliwego zagrożenia plantacją miejską od wypadków w charakterze przypadkowych, przy jednoczesnym odwoływaniu się o powiększenie czujności ze strony osoby sprawującej opiekę nad dopuszczającymi się wykroczenia dziećmi.

Natomiast z całą surowością winny być ukarane wśród służby ogrodowej przejawy samorządu w postaci pogroźek, nawet gniewu, względnie wypadki rozmyslnego zezwolenia przez służbę piłki w miejscach do niedozwolonych, jako wymiar sprawiedliwości za dokazane przez mimowolnych sprawców wykroczenia. (pap)

— **O obniżeniu cennika fryzjerskiego.**

W dniu wczorajszym odbyła się w oddziale walki z lichwą przy Komisariacie rządu konferencja z przedstawicielami fryzjerów sprawie obniżenia cennika w zakładach fryzjerskich.

Na wstępie dr. Grabowski oświadczył, że wprawdzie fryzjerzy nie podlegają ustawie o zwalczaniu lichwy, jednakże jako obywatele Państwa winni się przyczynić szczególnie w okresie sanacyjnym do obniżenia zbyt wygórowanego cennika. Wogóle ostatnia komisja statystyczna wykaże niższe cen różnych artykułów i pracownikom prywatnym jak i państwowym obniżyć pensje. Wobec tego i cennik fryzjerski powinien być obniżony. Również z udziałem dr. Grabow-

Położenie Polonji Polskiej we Francji.

W związku z zapowiedzianym na dzień 19 b. m. przyjazdem misji francuskiej do naszego miasta dla werbowania robotników na wyjazd do Francji podajemy poniżej informacje o położeniu Polonji francuskiej, udzielone przez rektora misji Polskiej w Paryżu ks. Szymbora. (Red.)

Wychodźstwo polskie składa się z robotników. Największy procent stanowią górnicy, resztę rolnicy i służba domowa. Rodacy nasi, których cyfra dochodzi do 400.000, są porzuceni na całym kraju. Największe stosunkowo skupienia polskie znajdują się w departamentach północnych, jak Pas de Calais i Nord, liczba ich bowiem dochodzi do 190.000. Pochodzi to stąd, że w departamentach tych znajduje się najwięcej kopalni.

Pozatem, we Francji wschodniej, rozmieszczeni są Polacy w Alzacji i Lotaryngii; w Nancy, Metz i Strassburgu. Ogółem liczba ich w tej prowincji dochodzi do 28.000. Jest to po departamentach północnych największe skupienie ludności polskiej. Francja środkowa posiada Polaków w departamentach: Saone-et Loire, Montceau Gauffieris, Baudra. Francja południowa skupia Polaków w departamentach: Tarn, Carrel i Aveyron. W tych wszystkich departamentach pracują górnicy; rolnicy rozrzucony są po całym kraju.

Co do pochodzenia, to górnicy przybywają z Westfalii, w znikomym ilości z Górnego Śląska i Sosnowca, natomiast rolnicy rekrutują się z całej Polski. Emigracja nasza we Francji posiada dwójaki charakter: stały i przejściowy. Na stałe osiedlają się we Francji przeważnie górnicy, przejściowo zaś przebywają tam rolnicy, zwykle 1 rok.

Położenie materialne naszych rodaków — jest ogólnie dobre, chociaż z drugiej strony zdarzają się wypadki wyzysku ze strony pracodawców, zwłaszcza, odnośnie do służby domowej. Wyzysk ten ułatwia francuskiemu pracodawcom fakt, iż robotnik emigrant jest upośledzony w stosunku do robotnika miejscowego.

Rokowania emigracyjne, jakie toczyły się

skiego fryzjerzy każą sobie płacić za każdą drobność oddzielnie i gdy np. golenie winno być obliczane wraz z wodą kolońską dla higieny a poza tem z cennika należałoby wykresić kilka dodatkowych opłat. Zdaniem doktora Grabowskiego golenie powinno kosztować 40 groszy.

W odpowiedzi przedstawiciele majstrów fryzjerskich oświadczyli, że narazie obniżenie cennika nie mogą lecz sprawę tę przedstawiają na ogólnym zebraniu i postarają się by cennik został obniżony, gdyż zgadzają się z tem, iż jest on zbyt wygórowany. (bip)

— **Posiedzenie Zarządu Kasy Chorych.**

Wczoraj o g. 7 wiecz. w lokalu K. Ch. przy ul. Wólczańskiej 225 odbyło się posiedzenie Zarządu K. Ch. w obecności 15 członków zarządu.

Po przeczytaniu protokołu ostatniego posiedzenia rozwinęła się obszerna dyskusja w sprawie powołania dyrektora K. Ch.

Uchwalono ogłosić konkurs we wszystkich dziennikach krajowych. Omawiano również sprawę naczelnego lekarza. Wobec tego, że Kasę Chorych wiąże umowa z dotychczasowym naczelnym lekarzem, wyłoniono komisję celem zbadania umów, kontraktów i t. d. W skład tej komisji weszli dyr. Pawłowski, Kalużyński jako przewodniczący i Kazimierzak. (pap)

— **Obniżenie cen mięsa.**

Wczoraj w oddziale walki z lichwą przy Komisariacie rządu odbyła się pod przewodnictwem dr. Grabowskiego konferencja z szereżnikami w sprawie zmiany cennika mięsa wołowego.

Po dłuższej dyskusji obniżono cennik o 8 proc. i mięso w hurtii powinno kosztować: jeden kg. mięsa wołowego 1,30 zł. w detalu z dokładką 1,50 bez kłoci 1,75 zł. poledwica 1,90 zł. (bip)

— **Śmieć pod tramwajem.**

Onegdaj sanwaj jechał Łodzi do Zgierza na 3 kilometrze od Łodzi najechał i przechodzącego ulicą 45 letniego Stanisława Gasiorkiewicza, 26 wsi Łotenedówka.

Tramwaj otrzaskał nieszczęsnemu głowę, wskutek czego śmierć nastąpiła momentalnie. Przy zwłokach wystawiono posterunek do zejścia władz sądowo-lekarskich. (bip)

Informacje o zdolności kredytu.

W przededniu ostatecznego uporządkowania naszych stosunków gospodarczych i przywrócenia kredytowi jego normalnej w gospodarstwie kraj-

we Francji, nie przyniosły dotychczas żadnej w tej sprawie zmiany. Jedynym skutkiem jest to, że rząd francuski przyobiecwał wydać rozporządzenie, aby robotnika polskiego traktowano pod względem płacy na równi z robotnikiem francuskim, ale faktycznie tego nie uczynił.

Co do zarobków, to należy odróżnić zarobki górników i rolników oraz służby domowej. Zarobki górników wahają się od 20—27 fr. dziennie. Dodatków rodzinnych t. zw. „allocation” w wysokości 1 i pół franka dziennie na każde dziecko górnik polski nie pobiera. Płace rolników sięgały od 120—250 franków miesięcznie. Do robotników rolnych zalicza się we Francji i służbę domową. Ta kategoria naszych robotników emigracyjnych narażona jest na najcięższy wyzysk, zwłaszcza na prowincji. Wyzysk przejawia się najczęściej w formie potrącenia kosztów podróży przez pracodawcę, chociaż umowa przewiduje, że koszty podróży pokrywa sam pracodawca.

Upośledzenie polskich emigrantów wyrównuje poprawny stosunek ludności francuskiej do naszej emigracji. Nie rzadkie są wypadki doskonałej opieki, zwłaszcza ze strony towarzystw kopalnianych. Idzie ona tak daleko, że każda rodzina robotnicza otrzymuje do dyspozycji osobny domek z ogródkiem. Z towarzystw górniczych, którzy okazują taką opieką naszym robotnikom, należą między innymi Noeux-les-Mines—Ostricourt, Montceaux.

Więcej dodatnim obławem, jaki można zaobserwować wśród naszej emigracji, jest rozwój organizacyjny, zwłaszcza u górników, pochodzących z Westfalii. Pełno jest takich stowarzyszeń, jak „Sokół”, Stow. św. Barbary, Harcerstwo i t. d. Nie brak i klubów. Wszystkie jednak stowarzyszenia mają charakter społeczny i kulturalny, a organizacji partyjnej nikt nie ma. Pochodzi to stąd, że ustawodawstwo francuskie nie pozwala obcym przybyłym na tworzenie związków zawodowych. Ten brak pierwszorzędnej partyjności pozwala tem silniej krzewić się życiu narodowemu wśród Polonji francuskiej, która dechuje ogromne przywiązanie do Polski.

Wobec roli posiadanie ścisłych wiadomości o zdolności kredytowej kontrahenta jest dla naszych sklepów kupieckich rzeczą pierwszorzędnej wagi. Zdanie to w ogólności może być zastosowane do całego obszaru gospodarstwa narodowego, w szczególności jest ono jednak słuszne, jeżeli chodzi o łódzki przemysł i handel których niepoliski i spekulacyjny charakter powszechnie jest znany. W tych warunkach jest więc podwójnie wskazane, aby informacje o zdolności kredytowej i całej wogóle sytuacji finansowo handlowej firm łódzkich czerpać ze źródeł rzetelnych i pewnych.

A tymczasem widzimy, że bardzo często zapytania kupców i przemysłowców, zwłaszcza średnich i drobnych, kierują się ku źródłom bynajmniej niegodnym zaufania, korzystają oni bowiem z wiadomości dostarczanych przez najrozmaitsze idywidua o fizjonomii aż nazbyt widocznie spekulacyjno-zydcowskiej.

Nasi kupcy w swej poczciwości dużej wierzą zbyt łatwo oszukom niepowołanym, omijają zaś z wyraźną szkoda dla swoich interesów taką instytucją jaką jest np. biuro kredytowo-informacyjne „Wywiad”, założone przez miejscowy związek banków, pomijają cały szereg polskich, rzetelnych jednostek z pośród kupiectwa łódzkiego. Są to objawy z punktu widzenia gospodarstwa narodowego z pewnością niepożądane w naszym krępowanym nareszcie życiu gospodarczym. Dziś, w przededniu ustabilizowania się naszych stosunków walutowych, gdy ich jak powiedziano wyżej, kredyt odzyskuje swe normalne i właściwe znaczenie w życiu gospodarczym narodu, godzi się na powyższe skierować uwagę naszych sfer kupieckich.

Armja zapasowa Ameryki.

W szkołach wyższych amerykańskich wszędzie już, po wojnie zaprowadzono ćwiczenia wojskowe według najnowszych wymagań wiedzy militarnej. Oddziały szkolne zostały podzielone na okręgi podobne okręgom wyznaczonym dla armji stałej. Cwiczeniem uczniów zajmują się pułkownicy zawodowi. Pod dowództwem oficerów okręgów i inspekcją generałów armji w tych dniach w Chicago odbyły się ćwiczenia publiczne i przegląd służbowy korpusu 6-go szkolnego pod dowództwem kompletu oficerów sztabu okręgowego. Publiczność organizacje wojskowe szkolne przyjmują z pełnym patriotycznym entuzjazmem.

Letni Teatr Variete „Scala” w ogrodzie

dyr. S. Kuperman.

Ceny znizone.

Od srody 16 lipca r. b. i codziennie

Ceny znizone.

Program № 4.

Elyvonne i Robert: Tańce salonowe. Duet Gajewskich: Duet śpiewno-taneczny. Duet Bochenkiewiczów: Tańce charakterystyczne.
The Shanghai: Iluzjonista. Argonina Lakowa: Pieśniarka. **2 MILIS 2** Nadzwyczajny akt akrobatyczny oraz w nowym repertuarze, **Edward Redeni:** Humorysta. **9 Dwierinko:** Koncert orkiestry bałajkowej. **Murzyn King Charles i Daisy Kala** Amerykańska para taneczna. **Iwasjow i Woronowicz:** Duet śpiewno-charakterystyczny. **Maryś Tarnowska:** Wykonawczyni typów wiejskich. **Trio Loris:** Oryginalne trio taneczne. Orkiestra pod dyr. p. Bajgelmana.

Uwaga: Niepogoda nie przeszkadza, widownia kryta dachem.

2549-

Obwieszczenie.

Dnia 9 października 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi rozpoznawszy sprawę Ajzyka Lajba Jakubowicza zamieszkałego w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 40, oskarżonego z artykułu 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. o s t a n o w i ł: stałego mieszkańca m. Łodzi Ajzyka Lajba Jakubowicza, lat 35, za pobieranie nadmiernej ceny za chleb zamknąć w więzieniu na jeden miesiąc i ściągnąć od niego jeden milion mk. grzywny.

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w dniu 15 stycznia 1924 r. p o s t a n o w i ł: wyrok Sądu z dnia 9 października 1923 r. zatwierdzić z tą zmianą, że za jedno-żego miesiąca więzienia zmniejszyć i skazać oskarżonego Jakubowicza na dwa tygodnie aresztu.

Za zgodność z oryginałem:

2553

Sekretarz Sądu SAŁACINSKI

Obwieszczenie.

Dnia 22 sierpnia 1923 roku Sąd Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi rozpoznawszy sprawę Michała Jędrzejewskiego zamieszkałego w Łodzi przy ul. Nowaka Nr. 16 oskarżonego z artykułu 19 cz. 1 Ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. i 210 k k. p o s t a n o w i ł: Michała Jędrzejewskiego, lat 29, syna Ignacego i Kunegundy skazać za żądanie nadmiernej ceny za masło na jeden miesiąc więzienia i jeden milion marek grzywny

Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Karny Odwoławczy w Łodzi w dniu 21 go grudnia 1923 r. p o s t a n o w i ł: wyrok Sądu Pokoju dla spraw o lichwę wojenną w Łodzi z dnia 22 go sierpnia 1923 r. zatwierdzić i skazać Jędrzejewskiego na zapłacenie opłaty sądowej 100,000 marek za drugą instancję.

Za zgodność z oryginałem:

2555

Sekretarz Sądu A. SAŁACINSKI

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi H. HYKIEL zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza że w dniu 24 lipca 1924 r. od godz. 10-ej w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy B-ci Lewkowicz i składających się z towarów na sumę 1538 zł.

Łódź, dnia 15 lipca 1924 r.

2555-

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi H. HYKIEL zamieszkały w Łodzi przy ul. Nowo-Targowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24 lipca 1924 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Aleje i Maja Nr. 9, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adama Grinberga i składających się z mebli ocenionych na sumę 225 zł.

Łódź, dnia 15 lipca 1924 r.

2555-

Do sprzedania

zaraz magiel, maszyna stolik z pod lustra z marmurem, patefon, kredens kuchenny, kocioł miedziany, komoda i inne ruchomości. Al. Kościuszki 41, pralnia. 2646-2

Sprzedam zaraz

psa-wilka

rasy czystej tresowany roczniak Oferty w adm. Rozwoju dla „Wilka”. 2644-1

Poszukuje

3 pokoje z kuchnią

Pośrednictwo pożądane. Oferty z ceną do cukierni, Piotrkowska 76. 2648-2

Poszukuje

odpowiednich muzyków

na stałe zaraz.

Dwóch skrzypków, jeden kontrabas, jeden flecista i jeden kornecista na niedzielę i święta Oferty z podaniem ceny do Rozwoju pod „Muzyk” 2653-2

koszule 2646

w wielkim wyborze KOŁNIERZE, KRAWATY, SKARPEKI jak również wszelkie artykuły mody męskiej poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! 115 zł. para dębowych łóżek w magazynie mebli, Piotrkowska 116 i p front 2540-1

A! A! Kupuję meble, dywany, futra garderobe, maszyny do szycia oraz samowary. Płać najlepiej. Ł. Żnik Benedykta 28, parter mieszkania 13. 2400-14

Sprzedam pawicę. Wiadomość Rokicińska 84. 2403-4

Sklep z dwoma mieszkaniami sprzedam zaraz. Nap.órkowskiego 29. 2410-5

Teodor Wagner Łódź

ul. Piotrkowska 101, Tel. 591,

poleca: 2557-

Wina, Wódki i Likiery

po znizonych cenach od 20 do 30 %.

Kawaler lat 30

zdolny i przystojny na wsi na pewnym stanowisku, pragnie poznać panne lub młodą wdówkę, może być z małym posagiem, byleby tylko przystojna i z dobrym charakterem. Oferty do administracji Rozwoju pod „Zdolny”. 3642-1

Dobrowolskiemu Antoniemu skradziono dowód tożsamości kolejowy wydany w Poznaniu, książkę związkową, książkę umundurowaną wydaną Łódź-Kaliska, książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gnieźno, oraz dokumenty z powstania G. Śląska legitymację ochotniczą, dwa rewersy z podpisem Antoniego i Apolinarego Dobrowolskich które unieważniam i wiele innych dok. Upraszam o zwrócenie wymienionych rzeczy oraz prywatnej korespondencji, Łódź, Kilińskiego Nr. 114, obecnie 130. 2650-5

Sprzedam kapusę kiszoną na pudy i kilo, tamże pompkę do piwa, Ul. Kilińskiego Nr. 108, sklep z Nawrot. 2409-2

Fowarki, gospodarki różne przy komunikacji, młyny, domy, wille do sprzedania. Zgierz Łęczyczka 10 „Pośrednik”. 2401-3

Dom do sprzedania murowany 32 mieszkania, cena przystępna. Wróbla 12, Piaski. 2404-1

Sprzedam maszynę Singera Radwańska 9 m. 34 4 piętro Zastać od 1 do 5. 2405-2

Różne:

Zginął pies rasy wilczej Proszę odprowadzić za nagrodą Łagiewnicka 74, sklep. 2397-2

STUDENT udziela matematyki, fizyki, chemii, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 93-5, sublokator, godzina 7 2392-1

Młoda osoba, energiczna poszukuje posady gospodyni, może zająć się dziećmi, reparacją. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Kresowianka”. 2396-1

Przyblikał się pies rasy „Wilk” Odebrać można za zwrotem kosztów ul. Anarzeja 4 M. Waślewski. 2402-5

Potrzebny podręczny do szewca. Aleksandrowska 64, w budce. 2403-3

Zgubione dokumenty

Hübner Adolf i Fryda zgubili paszport polski wydany przez Konsulat Generalny Rzeczpospolitej w Berlinie. 2598-?

Matarzyska udziela lekcji. Gu bernatorska 22, sklep 2411-3

Czubek Eugenia zgubiła paszport polski wydany w Łodzi 2426-5

Misztal Stanisława zgubiła nad kartę wydaną z Widzewskiej Manufaktury. 2407-5

padrycki Herman zgubił książkę wojskową wydaną w P. K. U. Sieradz. 2412-5

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., zwy. zajne 5 gr. wśród drobnych 8 i nekrologi 20 dr, komu 34 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowa 0 proc, drożej zagr. 100 proc. Stronnicza przed tekstem 1 w tekście podzielona na 3 łamy za tekstem łam. tabe, nowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc, drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 5-ej dolicza się 50 proc. Za terminowe w: hodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.